

Twierdza w Brześciu

25 czerwca 2021

Przedstawiamy tłumaczenie przemówienia prezydenta Aleksandra Łukaszenko. Materiał zawiera białoruski i rosyjski punkt widzenia historii II wojny światowej. 22 czerwca br. do zgromadzonych mieszkańców, przybyłych gości i reprezentacji sił zbrojnych wygłosił rocznicowe przemówienie prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko. 80 lat wcześniej, 22 czerwca 1941 r. Niemcy rozpoczęli bombardowanie, a następnie przypuścili szturm. Historia Białorusi po tamtym doświadczeniu liczona jest jako przed i po walce o twierdzę, wyznacza datę pokoju i wojny, granicę między życiem i śmiercią.

<https://www.youtube.com/watch?v=lZbXfExPzic>

Na naszą ziemię wtargnęła bezlitosna machina wojenna niosąca zniszczenie i niewolę. Faszyści nie oszczędzali staruszków ani młodych. Jednak później, po 9 maja 1945 roku Niemcy określa ten dzień przełomowym dla swojej nacji. 80 lat temu hitlerowskie wojska miały w planach przemarsz przez Białoruś jak w defiladzie zwycięstwa. Chcieli tak samo szybkiej rozprawy jaka miała miejsce w Czechach, Belgii, Holandii, Norwegii, Francji, Grecji, Polsce. Przymaszerowali całą ówczesną Europę. Zastanawiano się wtedy jak długo kraj wytrzyma broniąc się – kolejny dzień, czy może miesiąc. Faszyści w Berlinie już planowali defiladę zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie. Jednak tutaj na murach cytadeli Brześcia dosłownie w pierwszych dniach wojny nazistowska idea „blitzkrieg” została zatrzymana. Na wszelki wypadek zapamiętajcie te słowa „blitz krieg”. Nieznane są nazwiska obrońców wielu fortów, którzy oddali życie w nierównej walce o twierdzę. Nieznane są miejsca ich pochówku. Determinację walki potwierdzają napisy na murach „umrzemy, ale się nie poddamy”. W pamięci narodu będą jednak żyć zawsze. Tysiące bohaterów takich jak major Gawriłow. Tacy jak on przez 8 godzin bronili Tweru nad Bugiem. Po 3 tygodniach kiedy walki trwały już w

Smoleńsku, twierdza w Brześciu broniła się nadal. Ogromne są liczby tych, których pochowano, a jeszcze większe zaginionych bez wieści. Ofiarą życia ratowali pokój świata, wolność i niepodległość.

[Minuta ciszy].

Przeciwko Związkowi Radzieckiemu walczyła prawie cała Europa nie rozumiejąc dlaczego w najtrudniejszych sytuacjach żołnierz radziecki nie poddawał się. Dziwili się jak mógł wytrzymać niezwykle trudy i wygrać. Tak samo dzisiaj nie rozumieją nas potomkowie tych, którzy przez białoruską ziemię szli na Moskwę paląc domy, unicestwiając ludzkie życie. Dzisiaj nie rozumieją dlaczego my jeszcze istniejemy na tej ziemi jako państwo. Najwidoczniej nie dane im to zrozumieć. Na realizację „blitzkriegu” przeznaczono potężne środki finansowe. Przez miniony rok doświadczaliśmy na sobie wykorzystania najnowszych technologii współczesnej wojny hybrydowej. Białorusini coraz częściej pytają: „Czy będziemy walczyć?” Tak, my już od dawna walczymy. Wojna ma dziś inną postać. Nie będzie już tysiące żołnierzy wyważających drzwi. Wojna jak zawsze zacznie się od środka kraju, we współczesnych warunkach destabilizacja wewnętrzna kraju jest jej początkiem. Weźmy dowolną z tak zwanych kolorowych rewolucji toczących się w ostatnich dekadach. Dokonają wszystkiego co pozwoli rozerwać jedność narodu w państwie, żeby następnie zaproponować ratunek. Scenariusz jest gotowy, a role rozdysponowane. Okazaliśmy się jednak silniejsi i mądrzejsi. Zaryzykuję nawet stwierdzenie, mądrzejsi niż nasi przodkowie w 1941 r., bo my definiujemy własny los sami. To od nas zależy czy będziemy ich prowokować, czy nie, czekać aż tu się przedostaną i zapanują nad nami. Jesteśmy suwerennym państwem i tak ma być zawsze. Pozorują, że oczekują od nas pomocy w kwestii nielegalnej migracji. Tysiące ludzi z niszczonych wojną państw, rzuconych na kolana obywateli przemieszcza się przez centralną Azję, Rosję, żeby przedostać się do tolerancyjnego Zachodu, który ich zaprosił. A teraz głoszą, że Białorusini nie chcą ich przyjąć. Litwę,

Łotwę, Polskę zalały tysiące za tysiącami fale nielegalnych migrantów. Chcą, żebyśmy pomogli im przeciwdziałać przemytowi narkotyków. Sygnał płynie aż zza Atlantyku: „Pomóżcie wstrzymać przemyt materiałów nuklearnych, żeby nie przedostały się do Europy.” Aż chciałoby się zapytać czy oni tam oszaleli z kretesem. Rozpętali przeciwko nam wojnę hybrydową i oczekują, żebyśmy ich bronili jak dawniej. Tłumiąc informację, dławiąc gospodarkę oczekujecie od nas pomocy? Mamy jak dawniej tracić setki miliony dolarów w interesie waszych geopolitycznych celów? Tylko głupcy mogą godzić się na poparcie z naszej strony. Borykamy się z tym złem jak tylko potrafimy. Wykażcie się umiejętnością rozwiązania problemu zamiast tłamszenia naszej gospodarki. Nie macie szans, wasze działanie pozbawione jest perspektyw. Spóźniliście się. Od kogo liczyli uzyskać największe poparcie dla tego zbiorowego działania – od Niemiec. Tych, których przodkowie zamordowali w wojnie co trzeciego Białorusina i miliony nienarodzonych dzieci. 80 lat temu było właśnie tak: ciepło, przy niedzielnym wypoczynku niektórzy ludzie szykowali się do wesela, ktoś właśnie rodził się, inny planował przyjście dziecka na świat. Nagle, cichaczem o 4-ej nad ranem rozpoczęli bombardowanie całej Białorusi tysiącami ton metalu. Jak nazwać coś takiego? Po 80 latach jest nowa gorąca wojna. Właśnie wczoraj nocą, 22 czerwca, wprowadzili sankcje gospodarcze godzące w naszych obywateli i przedsiębiorstwa. Historia nie nauczyła ich niczego. Tymczasem przez ostatnie 80 lat, od 1945 roku, Niemcy jeździli po świecie, całej Europie, Związku Radzieckim i kajali się, klękali, prosili o wznoszenie pomników nieznanym żołnierzom niemieckim, postawienie grobów ich żołnierzom, którzy na naszej ziemi zginęli. Byliśmy dobrzy, tolerancyjni jako ci, którzy wygrali tę wojnę. Z otwartym sercem i duszą po ludzku zareagowaliśmy. I co z tego – zacytuję z dnia wczorajszego: „należy wprowadzić sankcje gospodarcze na terytorium całej Białorusi”, a to znaczy – mamy zdychać. Narzuca się pytanie do autora tych wytycznych, ministra spraw zagranicznych niejakiego Heiko Maasa, czy jest pan tym skruszonym na kolanach, czy odrodzonym nazistą. Niech pan

odpowie publicznie przynajmniej własnemu narodowi. Za grzechy swych przodków nie należy kajać się. Pamiętamy te gesty prezydentów Austrii i Niemiec. Prawdziwych intencji nie da się ukryć. Wam jeszcze stu lat trzeba na klęczkach przed narodem białoruskim modlić się o to, byście jeszcze po tej wojnie mogli się rodzić. Wam trzeba czynić wszystko, by zbliżniły się rany naszych serc i dusz po tej wojnie. Zamiast nas nękać powinniście Niemcy, Polacy i tak zwany Związek Europejski nosić Białorusinów na rękach, bo to my uratowaliśmy was od tej brunatnej zarazy, która ludzi zmienia w niewolników. Nie potrzebujemy karmienia nas bajkami o pokojowych misjach NATO, bo mamy ich nadmiar od 41-ego roku, kiedy mieliśmy do was zaufanie. Po zwycięstwie wyciągnęliśmy historyczne wnioski. Podarowana wam została Europa Wschodnia, państwa Układu Warszawskiego, w zamian za wasze obietnice, że nigdy nie dokonacie ani kroku w naszym kierunku, co według waszego żargonu znaczyło – rozszerzać NATO na wschód. Jesteście tak samo kłamliwi jak podli. Bez przerwy nas oszukiwaliście, ale to koniec. Zrobimy wszystko, by obronić swoją ziemię, a stojący tu pod flagami zwycięstwa nasi synowie robią wszystko, by mogli żyć w pokoju Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie, Polacy, Żydzi, Tatarzy, wszyscy mieszkańcy tej ziemi. Nie wierzcie obietnicom, że gdzieś na was czekają, że wydadzą kartę Polaka i przyjmą z otwartymi ramionami. Niektórych ledwie ją przyjęli, a już zdążyli wrócić do domu. Białorusini, to wasza ziemia, doceniajcie ją i strzeżcie. To nie tylko nasza własność, ale naszych dzieci i wnuków. Im należy się ten skrawek ziemi, który pozwoli żyć i wychować swoje dzieci. Znamy skutki opowiadań o przejmowaniu zasobów ziem wschodnich. Zdevastowaną przez wojnę gospodarkę trzeba było odtwarzać wielkim wysiłkiem. Jeszcze dziś nie uporaliśmy się z tamtą katastrofą demograficzną. Trucizna informacyjna nie osiągnęła oczekiwanego wyniku. Musimy teraz wytrzymać cios gospodarczy. Dobrze byłoby wiedzieć co dalej. Interwencja? Zapomnijcie. Uspokójcie się. Obłudne oświadczenia padają z trybun jakoby naród białoruski sam wystąpił o sankcje w imię globalnej świetlanej przyszłości, którą dobrzy wujkowie

przyniosą mu na bagnietach. Ocknijcie się błędzący, ileż było w naszej historii przypadków kiedy nam obiecywali wolność i niepodległość, obiecywali Białorusinom przekazać państwo, a w rezultacie ostatniej wojny pochowaliśmy 1/3 Białorusinów. Ilu zostało inwalidami, ilu okaleczonych psychicznie, aż chce się zapytać czy te sankcje, prowokacje są celowe, by sprawdzić wytrzymałość, a młode pokolenie przetestować w poczuciu patriotyzmu. Dobrze, skoro tak, czy naprawdę historia niczego was nie nauczyła. Zauważmy, że jak 80 lat temu region znów znajduje się na granicy konfliktu światowego., dlatego kolejny raz zwracam się do narodów, narodów państw sąsiednich do Polaków, Litwinów, Łotyszy, Ukraińców – ocknijcie się. Rozliczcie tych własnych obłąkanych polityków, oderwanych od rzeczywistości. Zobaczcie jak piękny jest świat, w którym od dawna potrafiliśmy zgodnie żyć, normalnie po sąsiedzku, dzieląc się kawałkiem chleba. Odwiedzaliśmy się nawzajem. Zatrzymajmy się nad tym ostatnim wątkiem, by jutro nie było za późno. Czy wśród Litwinów, Łotyszy, Ukraińców i Polaków, których Białorusini zawsze traktowali przyjaźnie nie znajdą się tacy, którzy z braku zdrowego rozsądku i ambicji gotowi poświęcić te relacje ze względu na polityków w poszczególnych krajach wzgardliwie traktujących naród Białorusi, ale też własne narody i ich los. Kolejny raz powtórzę kto jeszcze nie zrozumiał: naszej ziemi i niepodległości nikomu nie oddamy. Przetrwamy wszystko tak zwyczajnie po ludzku i jak zawsze po słowiańsku.

Dzisiejszy świat nie kończy się na Związku Europejskim. Na planecie istnieje dość państw i całych regionów, z którymi ściśle będziemy współpracować. Prawda jest z nami. Jesteśmy następcami pokolenia, które ofiarowało nam życie, wolność i niepodległość. Pamiętajcie Białorusini, oni nie tylko wiedzą o czym mówimy. Oni też widzą i słyszą stamtąd, z niebios, to co myślimy. Ich śmierć nie mogła pójść na marne. Ich święta ofiara pomaga nam żyć i bronić ojczyzny dzisiaj. Postawa nieuległości jest najlepszym wzorem odpowiedzialności i męstwa z okresu wielkiej wojny ojczyźnianej. Czcimy dzisiaj pamięć

weteranów i poległych, oraz wysiłek całego narodu. Składamy hołd bohaterom i niewinnym ofiarom tamtej wojny. Tak długo jak zachowamy pamięć o nich, my sami żyć będziemy godnie, nie na kolanach. Tak jest, będzie i zostanie na zawsze.

Tłumaczenie: Jola

Źródło oryginalne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net